

TAK TO SIĘ ZACZĘŁO... CZYLI DŁUGA HISTORIA TWORZENIA ECE IM. MICHAŁA DOLIWO-DOBROWOLSKIEGO W ROGOŹNIE WIELKOPOLSKIM

Historia wiązana z Edukacyjnym Centrum Energetycznym i tablicą patrona MDD w Rogoźnie nie zaczęła się z chwilą jej odsłonięcia (kilka dni temu) na budynku ZS im. H. Cegielskiego. Zatem ab ovo. Bardzo chcieliśmy godnie uczcić 100. rocznicę powstania Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Ówczesny zarząd koła nr 19 postanowił zorganizować „elektryczną” wystawę w miejscowym Muzeum Regionalnym.

Prace w nim właśnie prowadził kol. Sławomir Krawczak i to on przekonał Panie nim kierujące (Angelikę Pilarską i Małgorzatę Skwisz) do tego pomysłu. Łatwo powiedzieć trudniej zrealizować. Bo co na niej pokazać, gdy tak naprawdę dysponowaliśmy kilkoma, no może kilkunastoma eksponatami. I wtedy przyszedł nam z pomocą ówczesny prezes Oddziału Pilskiego SEP – kol. Lech Żak rozsyłając „wici” po wszystkich kołach Oddziału, sam dostarczając cenne, wycofane „z obiegu” urządzenia elektryczne.

Odzew w Oddziale był na tyle imponujący, że otrzymaliśmy od kolegów ponad 300 różnych eksponatów elektrycznych, i których wciąż nam przybywa. Do tego kilkadziesiąt książek i starych dokumentów związanych z elektryką. To co zebraliśmy można już było pokazać rogożnianom i nie tylko. Wystawa była eksponowana w Muzeum w ostatnim kwartale 2019 roku. A co dalej?

Nastąpiła wszystkim znana pandemia Covid-19. Jednak dzięki ówczesnym burmistrzom Romanowi Szuberskiemu i Renacie Tomaszewskiej eksponaty były bezpłatnie przechowywane w magazynach komunalnej spółki przez całe trzy lata. Okresowo były doglądane przez prezesa koła Edmunda Kuźniaka, by nie stała im się „krzywdą”. Wszystko dlatego że z tyłu naszych głów mieliśmy kolejny pomysł jak je wyeksponować i praktycznie zastosować. Sceptycy mówili, że na nic się nie przydadzą choćby z najważniejszego powodu – braku pomieszczenia na ich ekspozycje. Ale burmistrzowie twierdzili, że to się musi udać i muszą te eksponaty pozostać w Rogoźnie, by służyć kolejnym pokoleniom. Nie próżnowali zatem, przygotowując grunt, a raczej negocjując z dyrektcją wspomnianej szkoły udostępnienie nieczynnych pomieszczeń mieszkalnych na mini muzeum. Była to po prostu robocza nazwa prezentacji zawodu elektryka - czegoś co przez lata robiliśmy (elektrycy, mechanicy, stolarze i inne zawody działające w ówczesnej fabryce maszyn rolniczych zwanej ROFAMĄ. Każdy oczywiście swoje zawody) z dużym powodzeniem. Po prostu wszystkie zawody z fabryki prezentowały rokrocznie na wiosnę uczniom ostatnich klas podstawówek i liceów, co w swej przyszłej karierze zawodowej w danym zawodzie jest najlepszego, nie pomijając też trudności.

Skupiliśmy się z oczywistych powodów na swoich zawodach – elektryce, elektronice i innych podobnych. Przychylność dla wspólnego pomysłu znaleźliśmy w dyrektorze wspomnianej szkoły Jarosławie Łatce, bo to jemu najbardziej zależało na pozyskiwaniu uczniów do kierowanej przez

siebie szkoły. Szansę dla eksponatów dostrzegły nie tylko wymienione wyżej osoby. Prezes oddziału także dostrzegł dla nich szansę. Wymyślił nie tylko nazwę – Edukacyjne Centrum Energetyki, ale też patrona, Michała Doliwo-Dobrowolskiego. Mało znanego nawet elektrykom, ale zasłużonego pioniera trójfazowego systemu produkcji, przesyłu i wykorzystania energii elektrycznej, który funkcjonuje do dziś - podobnie jak wspomniane ECE otwarte 3 września 2022 roku. Ale to nie koniec tej historii. Znalazła ona swój finał dwa lata później. Na budynku szkolnym przy wejściu do ECE w 105. rocznicę śmierci patrona – 15 listopada 2024 roku uroczyście odsłoniłmy Tablicę pamiątkową ku jego czci z wiekopomnym przesłaniem dla uczniów nie tylko tej szkoły.

Nieszczęśliwie zbiegło się to wydarzenie z pogrzebem pierwszego i obecnego prezesa koła Piotra Pinczyńskiego. Cześć jego pamięci.

Opisał opiekun ECE i zbiorów oddziału pilskiego SEP – Edmund Kuźniak





